

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

**CENY PRENUMERATY:**

W Łodzi z odnośnikiem do domu miesięcznie mk. 5,50  
kwartalnie „ 16,50

**Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.**

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.  
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

**OGŁOSZENIA:** Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologia — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63,  
pod dyrekcją: Fr. Rykhtowskiego.

Czwartek, 3 kwietnia

**„Demon ziemi“**

Po raz drugi! Tragedja w 4 akt. Fr. Wedekinda.

Piątek, 4 kwietnia

Z inicjatywy Dowództwa Okręgu Generalnego w Łodzi po cenach najniższych Sztuka w 4 aktach

**„Na polskiej ziemi“**

Sobota, 5 kwietnia po pol. o godzinie 4 po cenach najniższych

**„Warszawianka“ i „Sędziowie“**

Wieczorem o godzinie 7.30  
„Robert i Bertrand“ Wodewil w 3 aktach G. Leroux.

## Ambasador francuski przy rządzie polskim.

Warszawa 2 kwietnia. (PAT). Dnia 2 kwietnia 1919 wręczył poseł nadzwyczajny i minister upoważniony republiki francuskiej pan Eugeniusz Pralon listy uroczyste Naczelnikowi Państwa na oczyszczonej audyencji w Belwederze.

O godz. 11 m. 15 poseł republiki francuskiej w towarzystwie gen. Jacyny udał się w powozie Naczelnika Państwa do hotelu „Bristol“ do Belwederu eskortowany przez pluton 3 pułku ułanów. Za powozem posła ruszyła jego świta w osobach pana Duchesna, sekretarza poselstwa i pana Ducosno radcy konsularnego, któremu towarzyszył adjutant Naczelnika Państwa rotmistrz Wieniawa-Długoszewski.

Gość przybył do Belwederu o godz. 11 m. 30 rano. Przy wejściu warta prezydentowa broń, a ustawiona na dziedzińcu kompania honorowa 21 pułku piechoty ze sztandarem oddała honory wojskowe. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy francuski.

U głównego wejścia do pałacu oczekiwali przybycia przedstawiciela republiki francuskiej adjutant Naczelnika Państwa, a do sali audyencyjnej wprowadził członków poselstwa szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa pan Car i delegat ministerstwa spraw zagranicznych pan Przędziński.

Naczelnik Państwa przyjął posła w otoczeniu ministrów Wojciechowskiego, gen. Leśniewskiego, Supińskiego, Iwanowskiego, dr-a Januszewskiego, Eberharda, wiceministra Wróblewskiego, szefa sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych Ożęckiego i adjutantów przybocznych kapłana Durakiego porucznika Kobylińskiego i por. Olszanińskiego.

Posła przedstawił Naczelnikowi Państwa wiceminister spraw zagranicznych p. Wróblewski w zastępstwie nieobecnego z powodu wyjazdu do Paryża prezydenta polskiego i ministra spraw zagranicznych pana Paderewskiego.

Poseł Pralon wręczył Naczelnikowi Państwa pismo uwiarytelniające prezydenta republiki francuskiej pana Poincarę, poczem wygłosił mowę audyencyjną następującej treści:

Panie Naczelniku Państwa!  
Mam zaszczyt złożyć w ręce Waszej Ekscelencji listy uwiarytelniające, przez które rząd republiki francuskiej akredytuje mnie przy Jego osobie.

Wybitny pośpiech, z jakim odnowiły się w ten sposób stosunki dyplomatyczne między naszymi krajami świadczy wymownie, co Wasza Ekscelencja bez wątpienia zechce ocenić, o całym znaczeniu jakie Francja przypisuje odnowieniu związków wiekowych, znaczeniu, które tak dotychczas stwierdził ostatni rząd francuski, uznając Polskę za państwo niepodległe, suwerenne a rząd jej za rząd prawowity.

Nie bez głębokiego wzruszenia spełniał akt niniejszej misji, zdając sobie sprawę z tego, że biorąc udział w odrodzeniu wspólnej chwały i wielkości i w odwołaniu tradycji serdecznych do tego stopnia żywotnych, że imię Polaka dla nas Francuzów nie było nigdy imieniem obcych, lecz oznaczało raczej braci dale-

kich, do których serce nasze należało niezmiennie, i których wspomnienie nie mogło być wywołane bez bolesnego zasmucenia naszych myśli.

Nie od wczoraj istnieją te tradycje przyjaźni między Francją a Polską. Za dawnych dni, kiedy rycerze Wasi walczyli zwycięsko pod Lignicą, Narwą i pod Wiedniem w naszej Francji od naszego króla Ludwika św. od naszych wielkich ministrów 16 i 17 wieku naszego Colberta płynęły do Was słowa pokrzepienia i otuchy. Louvre był tem miejscem, dokąd najchętniej udawali się Wasi wspaniali ambasadorowie. A ileż jest imion ściśle splecionych w osnowie naszej wspólnej historii, że wymienię tylko Jana Kazimierza, którego serce przechowuje z pietyzmem nasze stare opactwo Saint Germain des Pres.

Los Waszego państwa był związany z losem państwa naszego i jeżeli w dni Waszej niedoli wrogie przeznaczenie mogłoby być odwrócone stało się to w chwili naszego narodowego przebudzenia, dzięki towarzyszeniu walek naszego wielkiego Lafayette'a w Ameryce Kościuszki, którego nasz konwent w porwie słusznego entuzjazmu uznał za obywatela Francji. I czyż harmonja naszych przeznaczeń jako znak szczególnej zgodności życia naszych narodów nie chciała tego, aby Polska powstała ufa w swą przyszłość w tej właśnie chwili, gdy zwycięstwo francuskie położyło kres bohaterkiej walce w ciągu której synowie Wasi spiesząc z Bajonny odnowili na wzgórzach Vimy pod Arras i w Szampanji legendarne czyny epopei Napoleońskiej, uwieńczone po wsze czasy na tym łuku tryumfalnym, gdzie jak wiadomo, wyrte są imiona siedmiu Waszych generałów bratersko złączonych z imionami naszych.

Proszę być przekonanym, Ekscelencjo, że wszystkie myśli moje i cały mój wysiłek będą skierowane ku zacieśnieniu i zespoleniu tak drogich sercu francuskiemu węzłów i ufny w poparcie rządu Pańskiego, będą uważał Panie Naczelniku Państwa, za szczególnie miłą i wdzięczną misję współpracę w najzupelniejszym porozumieniu zdążającą ku szczęśliwemu rozwiązaniu żywotnych spraw, które obchodzą i łączą oba nasze kraje.

**Naczelnik Państwa odpowiedział mową następującą:**

Panie Ministrze! Ze szczerem wzruszeniem wysłuchałem gorących słów wypowiedzianych łaskawie przez Pana przy doręczeniu listów, przez które pan Poincaré akredytował Pana przy mojej osobie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra upoważnionego.

Słowa te tembardziej mnie wzruszyły, że Pan zechciał wywołać pełne chwały wspomnienia dawnej przyjaźni, łączące Francję z Polską za czasów jej niepodległego bytu. Dziś kiedy Polska na nowo zajmuje swoje historyczne miejsce wśród narodów suwerennych jest mi szczególnie przyjemnie witać

jako pierwszego przedstawiciela dyplomatycznego w Polsce ministra Francji, tego wielkiego kraju, którego geniusz zawsze był przewodnikiem ludzkości w jej pochodzie ku postępowi i wolności. We wielkim dramacie, który wstrząsnął światem. Polska zaciągnęła nowy dług wdzięczności w stosunku do Francji, której zwycięstwa w tak wysokim stopniu przyczyniły się do odbudowania państwa polskiego. W zupełnej świadomości z obowiązków moralnych, które nakłada na nas to przyjazne i szlachetne poparcie mogę zapewnić Pana Panie Ministrze, że ja i rząd polski poświęcimy wszystkie nasze siły, by jeszcze ściślej zespolić stosunki, które łączą oba nasze kraje, co mogę Pana zapewnić odpowiada również nastrojowi serc polskich.

W spełnieniu Pańskiego zadania może więc i pan Panie Ministrze liczyć na poparcie nasze, które będzie udzielone Panu tem szczerzej, i z radością widzę, że ta ważna misja zo-

stała powierzona dyplomacie o tak wysokich zaletach. Witam Pana u siebie z radością.

Po wysłuchaniu mowy poseł przedstawił Naczelnikowi Państwa przybyłych wraz z nim członków poselstwa, a Naczelnik Państwa (zapoznał gości zagranicznych z osobami swego otoczenia. Uroczysta audyencja zakończyła się wymianą zdań pomiędzy posłem a Naczelnikiem Państwa i jego orszakami.

O godzinie 12 w południe poseł w towarzystwie generała Jacyny jego świta w towarzystwie rotmistrza Wieniawy-Długoszewskiego opuścił Belweder pod eskortą plutonu ułanów.

Przy odjeździe orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy polski, a licznie zebrana przed pałacem publiczność zgotowała pierwszemu przedstawicielowi republiki francuskiej w odrodzonej Rzeczypospolitej polskiej entuzjastyczne owacje.

## O Gdańsk i lądowanie wojsk Hallera

Projekty angielskie. Libawa portem Polski. Wojska Hallera wyruszyły z Paryża. Hindenburg obrońcą linii Gdańsk-Poznań. Obrady w sprawie Gdańska w Spaa. Lloyd George o Polsce. Ostateczna decyzja rady 4-ch w sprawie Gdańska. 48-godzinne ultimatum. Związek Polski z Rumunją. Drogi powrotu wojsk gen. Hallera.

Paryż, 1 kwietnia (PAT) — Havas. W artykule zatytułowanym „wypadki“ wczoraj... (w depeszy Havasa brak podania źródła przyp. Redakcji) na konieczność oddania Gdańska Polsce. Ogłoszona liczbą baladystów nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, jak również nie prawdziwym jest twierdzenie niemieców, jakoby ludność Gdańska była nieprzyjawnie usposobiona względem Polski. Dla gdańszczan miarodajną jest przedewszystkiem sprawa przyszłego rozwoju miasta, Gdańsk zaś mógłby się stać wielkim i ważnym portem, tylko w razie przynależenia do Polski. Nie wolno również zapominać o tem, że odmówienie polakom tego zadośćuczynienia wywołało by po stronie Polski bezgraniczne rozgoryczenie. Byłoby to zaś niezręcznością, nieroztropnością sągotować rozczarowanie państwa, na które możemy zawsze liczyć i które będzie najpotężniejszą twierdzą przeciw zakusom niemieckim na wschódzie.

Wiedeń, 2 kwietnia (PAT) — B. K. donosi z Berlina. „Berliner Tageblatt“ podaje wiadomość z Amsterdamu, że także w sprawie Gdańska stanowisko Ameryki popierane przez Anglię miało wziąć górę nad zapatrywaniem francuskim. Zdaje się, że wystąpienie Wilsona w tej sprawie miało w sobie ukryty nacisk na Francję, ażeby ją skłonić do złagodzenia swego stanowiska. Według

doniesienia ze źródeł angielskich nie jest wykluczone, że Litwa i Kurlandia byłyby połączone z Polską, ażeby Libawa mogła się stać głównym portem Polski. Oprócz tego ma być rozważane zneutralizowanie żeglugi na Wiśle i utworzenie wolnego portu w Gdańsku.

Paryż, 1 kwietnia (PAT) — Dep. Havasa. Komisja transportów wojskowych wydała zarządzenie w sprawie przewiezienia wojsk Hallera do Polski.

Paryż, 1 kwietnia (PAT) — Havas. New York Herald donosi, że Niemcy koncentrują wojska w Prusiech zachodnich na linii Grudziądz-Toruń celem obrony linii Gdańsk-Poznań. Naczelne dowództwo spoczywa w rękach Hindenburga.

Berlin, 2 kwietnia (PAT). — Erzberger zaprosił na obrady w Spaa burmistrza Gdańska Sachmach, pierwszego sekretarza dr. Eberta dla omawiania sprawy lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Erzberger nie



zgodzi się w żadnym razie na propozycję ententy.

**Lugano, 2 kwietnia. (PAT.)** — Do „Il Tempo“ donoszą, że Lloyd George jest zdania, ażeby Niemcom nałożono jedynie sprawiedliwe warunki. Co do Polski oświadczył Lloyd George, że sybilskie rozwiązanie tej kwestji wymaga nadzwyczajnej roztropności i mądrości. Zapatrywanie Lloyd Georę na tę sprawę zabroniono prasie francuskiej publikować.

**Paryż, 2 kwietnia. (PAT.)** — Korespondent „Seculo“ Campoloughi donosi do swojego pisma, iż są wszelkie nadzieje, że Polskę będzie można zadowolić bez Gdańska.

**London, 2 kwietnia (telegr. wł.)** — „Times“ donosi z Paryża, że marszałek Foch otrzymał całkowite pełnomocnictwo w sprawie wyładowania wojsk polskich w Gdańsku. „Daily Mail“ donosi, że rada 4-eh zgodziła się całkowicie na żądanie Focha w sprawie przewozu wojsk Hallera przez Gdańsk.

**London, 2 kwietnia. (PAT.)** Spóźnione Telegram iskrowy stacji krakowskiej. „Daily Mail“ pisze:

Istnieje przekonanie, że rada 4 powzięła ostateczną decyzję w sprawie Gdańska.

Na posiedzeniu, na którym obecny był marszałek Foch, oraz eksperci wojskowi postanowiono polecić marszałkowi Fochowi, aby przedłożył Niemcom notę, w sprawie dotrzymania warunków rozejmu i aby pozwolili na wyładowanie wojsk polskich w Gdańsku.

Wedle doniesienia biura Reutersa marszałek Foch wysłał już do rządu niemieckiego notę, że on sam osobiście poda we wtorek, w Spa informacje i gwarancje w sprawie Gdańska.

Niemiecki pełnomocnik otrzyma pełną władzę rozstrzygnięcia kwestji w ciągu czterdziestu ośmiu godzin.

**Mediolan, 2 kwietnia (PAT)** — „Il Secolo“ z dnia 22 marca drukuje korespondencję z Paryża Ludwika Campoloughi o trudnościach kwestji polskiej.

Posiedzenie wczorajsze poświęcone było całkowicie kwestji polskiej, która jest dziś na ustach wszystkich. Ale istnieje trudność oznaczenia granic naturalnych Polski na piaszczyźnie, gdzie zmieszane są różne żywioły etniczne. Rada 10-u zajęła się już kwestją granic między Polską a Czecho-Słowakami.

Wczoraj zajmowano się kwestją Galicji i określeniem zachodnich granic nowej Rzeczypospolitej. Jest ona oparta na tezie, że jednym sposobem zabezpieczenia pokoju na wschodzie i zatamowania bolszewizmu jest związek Polski z Rumunją i wspólna granica tych państw. To podciągnęłoby za sobą wchłonięcie przez Polskę całej Galicji, aż do Bukowiny. Co do Gdańska zdaniem komisji należałoby otworzyć korytarz długości 150 km. wzdłuż dolnego biegu Wisły przez Prusy zachodnie, aż do Gdańska.

Wtedy i pół miliona Niemców weszłoby w skład Polski. Ale jakże inaczej zabezpieczyć Polsce dostęp do morza, jeżeli się nie da jej 2 linii kolejowych prowadzących do Warszawy przez Toruń i Mławę. Argument ten znalazł oponenta (Campoloughi zaznacza, że nie był nim Wioch, który sprzeciwiał się podziałowi Prus wschodnich korytarzem, przez który przebiega linja kolei żelaznej Gdańsk-Mława, gdzie jest wielki węzeł kolejowy niemiecki Marienwerder.)

**Mediolan, 2 kwietnia (PAT)** — „Corriere della Sera“ z dnia 23 marca drukuje korespondencję z Paryża znanego publicysty Wilhelma Emanuela w której mówi, o konieczności wystania armji Hallera do Polski i zaopatrzenia jej w broń i amunicję.

Gdyby Niemcy bronili bezczelnie przejścia przez Gdańsk, należałoby to uważać za pogwałcenie rozejmu i w każdym razie pomoc Polsce przesyłając jej

wojska i broń. Wcielone do wojsk francuskich i niemieckich. Droga przez Wiochy, Sławonję i Czeczosię walczyli. Nie ulega wątpliwości, że wobec niebezpieczeństwa, jakie stwarza postawa Niemców powinny ustąpić trudności stawiane przewozowi wojsk polskich przez Czechy.

**Paryż, 2 kwietnia. (PAT.)** — „Trybuna Chicagowska“ donosi pod datą 31 marca, że Wilson uznał w

zunełności słuszność stanowiska niemieckiego w sprawie Gdańska. Wojska polskie Hallera lądować będą zatem w innych zatokach.

Przygotowano już 30 okrętów, każdy po 6,000 ton pojemności i 18 stopach głębokości dla przewozu wojsk, gdyż dojazd jest przez zatoki do Szczecina i Królewcza zasiane minami.

## Walka z bolszewizmem.

Opinia „La Victoire,“ Berlin wywołał bolszewizm na Węgrzech. Kredyty wojenne we Francji. Zbrojna interwencja

**Warszawa, 2 kwietnia (PAT.)** — Gustaw Bienaimé pisze w „La Victoire“, że jzba pod wrażeniem wypadków na Węgrzech nie okazała żadnego oburzenia, skoro socjaliści oklaskiwali wezwanie rzucone z trybuny parlamentarnej do żołnierzy francuskich w Rosji, aby odmawiali posłuszeństwa.

Rząd nie jest tu bez winy, pisze Bienaimé. Wojska francuskie nie mogą same walczyć w Rosji z bolszewizmem, zaś Wilson w mniemaniu, że bolszewizm jest rządem odmówił współdziałania wojsk amerykańskich. Pomyłka Wilsona nie większa niż pomyłka Cachina, Lafonta, Longueta podkopała całą politykę interwencji w Rosji. Wówczas należało traktować Rosję, jako kraj na polu azjatycki, w którym panuje zaraza podobna do cholery i powstrzymać się, wystzegajmy się bolszewizmu tak jak cholery.

Przyjdźmy z pomocą sąsiadom, Rosji, Polsce i Rumunji, aby je ustrzec od tej zarazy. Odręty angielskie przywoływałyby żywność i amunicję do Polski, a wtedy armja polska i rumuńska powstrzymałyby bolszewizm u swoich granic.

Krok ten nie pozwoliłby Niemcom prowadzić polityki agresywnej w polskiej części Prus, ani Węgrom dokonać rewolucji bolszewickiej. Zamiast jednak oprzeć się na prawdziwych przyjaciółach Polakach i Rumunach, związałyśmy się, niestety z ukraińcami w lutym r. b. i zawarłyśmy rodzaj traktatu z Petlurą Tymczasem ukraińcy są słabi jako naród, pod względem zaś politycznym są oni bolszewikami.

Dzisiaj skoro żeśmy nadwyrężyli sytuację aliantów w Rosji i narazili Polskę i Rumunję na niebezpieczeństwo, czas, aby wszyscy aljanci, a szczególnie

ci, których środki materialne są obfitsze niż Francji, zdecydowali się narzeczcie popierać Polskę i Rumunję, nasze sojusznice, zamiast bolszewickiej Rosji, która jest nam wroga.

**Paryż, 1 kwietnia (PAT)** — Depesza Havasa. Dzienniki francuskie rozpowszechniają wiadomość, że w posiadaniu rządu francuskiego i rumuńskiego znajdują się dokumenty stwierdzające niebezpieczeństwo utworzenia się komuny na Węgrzech jest w znacznej mierze dziełem Karolyiego i knowań berlińskich.

**Berlin, 2 kwietnia. (PAT.)** — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Paryża: że francuska lista adreśców 368 przeciw 131 włoścok socjalistów, skierujący ku obniżeniu kredytu wojennego na 10 milionów franków rocznie. Podsekretarz wojny oświadczył, iż interwencja koalicji wobec rosyjskich bolszewików ograniczy się tylko do pomocy materialnej dla Polski, Rumunji i krajów nadbałtyckich.

**Wiedeń, 2 kwietnia (PAT)** — „Acht Uhr Abendblatt“ donosi z Bazylei, że wśród delegatów konferencji pokojowej nie spadła jeszcze decyzja co do metody zwalczania rządu bolszewickiego.

**Nowy York, 2 kwietnia (PAT)** — „New York Herald“ dowiaduje się, że wojska polskie, czeskie, rumuńskie, serbskie i greckie pod wodzą komendanta francuskiego mają być użyte do zwalczania bolszewizmu w Europie środkowej.

### Generał Mangin u Clemenceau.

**Paryż, 2 kwietnia (PAT)** — Tel. iskr. stacji poz. Generał Mangin, który został głównym dowódcą sił przeciw bolszewikom, został przyjęty przed swoim wyjazdem na posłuchaniu przez Clemenceau.

### Ochrona wojskowa.

**Berlin, 2 kwietnia (PAT)** — „Frankfurter Zeitung“ donosi, że na granicy Bukowiny sarsadono ochronę wojskową, która ma zabezpieczyć kraj przed napływem bolszewizmu.

### Po wyjeździe Paderewskiego.

**Warszawa 2 kwietnia. (PAT.)** Pan Paderewski prezydent ministrów wyrusza dzisiaj z Krakowa w dalszą drogę do Paryża.

**Warszawa 2 kwietnia. (PAT.)** W czasie nieobecności prezydenta ministrów Paderewskiego zastępować go będzie w prezydium rady ministrów minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął na ten czas dr. Władysław Wróblewski który działać będzie w porozumieniu z sejmową komisją spraw zagranicznych.

## Telegramy.

### Spisek ukraiński.

**Przemysł, 2 kwietnia (tel. wł.)** — W mieszkaniu działacza ukraińskiego dra Kormosza znaleziono składy broni i dynamitu. Zachodzi przypuszczenie, że ukraińcy przygotowywali zamach.

### Dymisja wodza angielskiego.

**Haga, 2 kwietnia (tel. wł.)** — Naczelny wódz angielski Sir Douglas Haig złożył naczelne dowództwo wojsk angielskich.

### Posel polski w Rumunji.

**Warszawa, 2 kwietnia (tel. wł.)** — Przedstawicielem Polski w Bukareszcie został mianowany Karol Linde. Wobec prawdopodobieństwa bliskiego sojuszu między Polską a Rumunją stanowisko jego będzie bardzo poważne.

### Stanowisko Wilsona zachwiane.

**Warszawa, 2 kwietnia (tel. wł.)** — Prasa amerykańska stwierdza, że wskutek wypadków budapeszteńskich stanowisko prezydenta Wilsona zostało zachwiane. Koła amerykańskie zdają sobie sprawę, że odwołanie pokoju może przyczynić się do zaburzeń, jakich wiodnią był Budapeszt i Węgry.

### Ruch spartakusowski w Niemczech.

**Berlin, 2 kwietnia (tel. wł.)** — Ze wszystkich stron Niemiec zachodnich i południowych nadchodzi wiadomości o nowej fali ruchu rewolucyjnego.

W wielu miastach Bawarii, Badenji i Württembergu oraz na obszarze przemysłowym nadreńskim przyszło do rozruchów.

Rządowe wojska wszędzie wystąpiły przeciw wyrotowcom. Doszło do strzelaniny. Są zabici i ranni. W większych miastach rabunki i gwałty są zjawiskiem powszechnym.

Strajkujący w obszarze Essen domagają się od rządu uznania władzy rad robotniczych, zniszczenia konstytuandy.

Domagają się również zaprzestania wojny z sowiecką Rosją i zawarcia z nią sojuszu.

### Trzeci delegat polski.

**Warszawa, 2 kwietnia (tel. wł.)** — Obiegają pogłoski, że 3-cim delegatem Polski na kongres pokojowy ma zostać poseł Władysław Grabski, który pojedzie tam w charakterze rzeczoznawcy w sprawach ekonomiczno-społecznych.

### Niemieckie życzenia.

**Wiedeń, 2 kwietnia (PAT.)** — „B. K.“ donosi „Neues Wiener Tageblatt“ dowiaduje się, jakoby sprawa Gieszyńska, Poznańska, Prus zachodnich i Śląska Górnego nie miała być załatwioną przez konferencję pokojową, ale oddana do rozstrzygnięcia lidze narodów i że konferencja pokojowa wyda tylko zarządzenia, gwarantujące prawa narodu polskiego na tych ziemiach. Również sprawa Galicji wschodniej ma być przekazana lidze narodów do rozstrzygnięcia.

### Granice czesko-słowackie.

**Paryż, 1 kwietnia (PAT.)** — Depesza Havasa. Ministrowie spraw zagranicznych 5 wielkich mocarstw odbyli dziś popołudniu naradę, na której po wysłuchaniu sprawozdania ambasadora Cambona powzięli zasadniczą uchwałę odnośnie do granic czesko-słowackich. Ministrowie nie oznaczyli terminu następnego zebrania, ponieważ na najbliższym plenarnym posiedzeniu konferencji ma zapasć rozstrzygnięcie w sprawie projektu międzynarodowego ustawodawstwa pracy. Nie zgodzono się również jeszcze co do miejscowości, gdzie mają być przedłożone Niemcom warunki pokoju wstępnego.

### Zjednoczenie socjalistów czeskich.

**Praga, 2 kwietnia (PAT)** — Czesko-słowackie biuro prasowe donosi, iż separatystyczna i autonomiczna partja socjalistów czeskich złączyły się pod nazwą czesko-słowackiej socjalistycznej partji robotniczej.

### Marszałek Foch w Spa.

**Paryż, 1 kwietnia (PAT)** — Depesza Havasa. Marszałek Foch wyjechał do Spa dla wieczorem. Otrzymał on wszelkie instrukcje potrzebne do przeprowadzenia rokowań z pełnomocnikiem niemieckim i będzie posadawał w ciągłej łączności z radą 4-eh.

### Niemiecka komisja finansowa.

**Paryż, 2 kwietnia (PAT)** — Niemiecka komisja finansowa składająca się z 6 osób, kwów przybyła w niedzielę do Paryża.

## Z Sejmu.

**Warszawa, 2 kwietnia (tel. wł.)** — Jakkolwiek dzisiaj nie było posiedzenia sejmowego ruch w kuluarach bardzo ożywiony.

Obradowało kilkanaście komisji, a w kuluarach omawiano wydarzenia polityczne. Przedmiotem debat była wiadomość w sprawie wprowadzenia stanu wojennego na obszarze b. kongresówkitembardziej, że punkt ten był niespodzianką dla posłów — konwentu senatorów i nawet marszałka sejmu Trampczyńskiego.

**Środowy „Monitor“ podaje o wprowadzenie w życie tego rozporządzenia.**

Minister skarbu English podał się do dymisji wskutek istotnie złego stanu zdrowia.

Rada ministrów przyjęła do wiadomości dymisję, jednakże kwestję jej przyjęcia i ew. nominację nowego ministra skarbu nie rozstrzygnęła.

**Komisja konstytucyjna** na posiedzeniu swym przeciw głosom socjalistów i thugutowców, którzy założyli „voium separatam“ — postanowiła uzupełnić skład sejmu 16 przedstawicielami kresów wschodnich.



# Zagrożona kultura Polska na Rusi.

Rus cała w ogniu anarchii. Rozbestwione bandy uzbrojonego chłopstwa ukraińskiego z wyrafinowaną rącością niszczą wszystko, co polskie. Spłonęły już setki dworów i pałaców polskich Podola, Wołynia i Kijowszczyzny. „Pany” pozostawiając dorobek wielu pokoleń na pastwę losu, skryli się do miasta. Ale i w Kijowie wdzięczni poddani potrafią ich odnaleźć. W ostatnich tygodniach codziennie obywatele z przykrym uczuciem opowiadali sobie kogo i jak chłopcy w nocy z łózka wyciągnęli, na plac Sefjowski lub też wprost do najbliższej ściany doprowadzili,—rozległa się salwa... Takich wypadków było wiele. Nikt protestować nie może,—ba, nawet wobec stanu oblężenia i zakazu wychodzenia z domów po 10-tej, na pustej ulicy nie może przyglądać się, ostatnim płaczem bronić od rostrzała rodzin...  
Ginie wszystko, co polskie...  
Ukraina, ta graniczna ziemia Polski, bogata i żyzna swym czarnoziomem, była prawie w ręku polaków, gdyż przeszło 70 proc. ziem było we władaniu polskiem.

Tacy Braniccy z Białej Cerkwi, taki krabiowski ród Potockich, Rzewuskich, każda z tych rodzin więcej ziemi posiada niż Alzacja i Lotaryngja razem wzięte. Ziemia bogata, pomimo lenistwa głupiego chłopca, prawie sama rodzi,—karmiła prawie całą Rosję swoją pszenicą. Polacy, ciągnąc z ziemi wielkie korzyści, w zamian dali Ukrainie równoważnik w postaci wyższej, polskiej kultury. A więc przedewszystkiem gospodarka prawie we wszystkich polskich majątkach była wzorowo prowadzona. W większych majątkach kierowali gospodarstwem specjaliści uczeni agronomowie, z Taboru lub Francji sprowadzeni: — ziemia na Podolu jest kapryśna i wymaga, aby od północnej strony wzgórz inny gatunek pszenicy siał, niż od południa.  
Chłopcy uczyli się racjonalnej gospodarki, — kultura polska przynosiła korzyść Ukrainie.

Kultura polska sprawiła, że prócz kościołów powstawały kosztem panów cerkwie, szkoły dla chłopów tam gdzie rząd ich nie dawał.  
Polacy, mając wrodzone zamiłowanie do sztuki, posiadali w swych kresowych pałacach piękne galerie arcydzieł światowego malarstwa, rzeźby. Nierzadko spotkać można było portrety pędzla Vigée le Brun, Lampiego, arcydzieła zarówno mistrzów starożytnych jak i polskich współczesnych, np. Siemiradzkiego, Chelmońskiego, Kossaka.

Wspaniałe archiwa, przez historję prawie wcale nieznaną mieściły się w zamkach w Sławucie, Antoninach, Pietnicznach Wierzbówce i in.  
Z diada, pradziada zbierane przez polskie rody biblioteki, zabytki sztuki upiększały każdy prawie pałac, każdy dwór szlachecki, będąc jednocześnie tą ostoją dla kultury polskiej, na której mogły się oprzeć coraz częstsze „wyprawy na Ukrainę” uczonych historyków polskich z Krakowa, Łwowa, Warszawy.

Tak było do tej pory.  
Dziś tam już pusto, głucho zupełnie: w około pożary, huk dział polowych lub karabinów chłopskich.

A zaczęło się to wówczas, gdy w armji rosyjskiej, zjedzonej przez robaki bolszewizmu rozkład i zgnilizna pobudziły dzikie masy do odwrotu. Z niemi przez ziemie Ukrainy szła pożoga i rabunek. Pierwszy korpus gwardji zniszczył cały Lityński powiat,—wład za nim luźne bandy żołnierstwa—przy współdziałaniu chłopów krałdy i niszczyły wszystko, co było pod ręką. Anarchja ta trwała przeszło rok,—bolszewizm rosyjski dzisiaj ją wspomagał,—nie wiele pomogło powstanie Republiki Ludowej Ukraińskiej i utworzenie Ministerjum do Spraw Polskich przy Rządzie Ukraińskim. Obywatelstwo cierpiało nadal.

Kijów, jako ośrodek kultury polskiej na Rusi spieszył z pomocą ginącemu dorobkowi kultury polskiej na Ukrainie. Przedewszystkiem Komitet Wykonawczy przez swych komisarzy, korzystając z praw, jakie mu nadał rząd Ukraiński, uspokajał wzburzone elementy i łagodził starcia.

Polskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury na Rusi \*) za-

jęło dominujące miejsce w akcji ratownictwa ginących zabytków. Towarzystwo wysłało delegację ratunkową do majątków polskich, mających cenniejsze zabytki. Często delegaci Towarzystwa z wielkim narażeniem życia ratowali z pionącymi dworami cenne polskie zabytki. Do rozporządzenia Towarzystwa Związków Wojskowych Polaków dał kilku oficerów wraz z żołnierzami, którzy przyjmowali udział w ekspedycjach, wymagających obrony siły zbrojnej zapomnianych zabytków przed dziką łuszcza.

Praca ratownicza Towarzystwa Opieki nad zabytkami dała wielkie rezultaty, dość powiedzieć, że obecnie w składach Towarzystwa znajduje się ogółem 21 wagonów zabytków uratowanych przed zniszczeniem.

Po wkroczeniu na Ukrainę niemców anarchja ucichła nieco. Rząd hetmański sformował specjalne oddziały t. zw. „karatielnija ekspedycji” złożone z hetmańskich i niemieckich żołnierzy, które to oddziały miały za zadanie odebranie od chłopów rozgrabionego dobytku dworskiego, zwrócenie go właścicielowi wraz z odszkodowaniem, wypłaconym przez chłopca.

Działalność tych karnych ekspedycji jest straszna. Sieczono różgami wszystkich bez wyjątku mieszkańców karanej wsi,—bywały wypadki, że co trzeciego chłopca rostrzeliwano,—odbierano przytym chłopom nietylko to, co zgrabili, ale jeszcze ich własne mienie. Żołnierze pod groźbą kary śmierci nakładali na wieś milionowe kontrybucje,—oporne wsie palono wraz z mieszkańcami. Było to jedno pasmo zbrodni i okrucieństwa.

To też po ustąpieniu Hetmana i wycofaniu wojsk niemieckich z Ukrainy chłopcy odpowiedzieli jeszcze straszniejszą zemstą.

Dziś gazety kijowskie notują już trzysta kilkadziesiąt zrujnowanych doszczętnie dworów polskich.

Zniknęły z powierzchni ziemi piękne pałace, kaplice dworskie malowane przez włosków i francuzów,—słynne stadniny arabsów czystej krwi, z których okazy sultan w Konstantynopolu uważał za najpiękniejsze w swych stajniach,—zniszczona Zofijówka, zniszczone zwierzyńce hr. Potockiego, które posiadały egzemplarze okazów zoologicznych,—zniszczone Antoniny, Aleksandria, Sewerynowka i wiele innych rezydencji.

Ginie kultura polska na kresach dawnej Rzeczypospolitej.

Jak wiele traci Polska — nie wspominać, ale równocześnie maleje dorobek cywilizacji ludzkości. Wątpliwe, czy Ukraińcy zdolają kraj swój o własnych siłach odbudować. Naród leniwy, z głęboko zakorzenioną żyłą złodziejstwa i zbrojstwa, potrzebuje stanowczo wzoru pracy kulturalnej od obcych, pracy tak twórczej i tak szlachetnej, jaką była praca dziełców pokoleń polskich na Rusi; — jednakże bodajby wielkopaństwo polskie znikła, a praca na roli obywatelstwa czy też włościanstwa polskiego, które na Rusi nadal pracować będzie, nie operata się na ucisku i wyzysku miejscowej ludności. Dumni ze swej kultury Ukraińcy prędko zrozumieją potrzebę oparcia się na silniejszej cywilizacji zachodniej Polski.

Może los pozwoli, że gdy ustanie anarchja i głód zmusi do wzięcia się do pracy wyciętej na roli,—wspólnie z chłopem ukraińskim weźmie się do odbudowy zniszczonych obszarów kresowych dawnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej obywatel i włościanin polski, aby to, co dziś runęło, znów odbudować ku wielkiej chwale Polski.

Henryk Drozdowski.

## Z Rady Miejskiej.

Drugie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się onegdaj i rozpoczęło się o godz. 7 m. 5 wieczorem. Zganił je tymczasowy przewodniczący rad. Remiszewski w obecności 70 radnych.

Radny Remiszewski w słowie wstępem zaproponował zamiast dotychczasowej komisji pojedynczo-porozumiewawczej wybór konwentu senjorów według następującego klucza: P. P. S. — 8 członków, N. Z. R. — 2, Narodowa Demokracja, Chrześcijańska Demokracja łącznie z właścicielami nieruchomości, sjonisci, ortodoksi, Bund i Poalej-Sjon po 1 członku.

Radny dr. Rosenblatt nie przywiązuje szczególnej wagi do ilości członków w konwencie, gdyż zadaniem tegoż jest satysfakcja wszelkich spraw ogólnie i bez głosowania.

Radny Wolezyński zapytuje przewodniczącego co rozumieć należy pod narodową demokracją na co otrzymuje odpo-

wiedź, że jest to utarty termin. Wobec tego rad. Wolezyński proponuje zmianę nazwy na Komitet konfederacji zrzeszenia. Propozycja przewodniczącego została większością głosów przyjęta, poczem poszczególne ugrupowania zgłosiły listy swych kandydatów, a mianowicie: P. P. S. — rad. Lubońskiego, Pudlarski i Rapalskiego, N. Z. R. — rad. Sadoczyńskiego i Jaranowskiego, Chrz. Dem. ks. Albrechta, Komit, konfed. zrzeszeń — rad. Władysława Włodarskiego, Ortodoksi — rad. Kapłana, Sjonisci — rad. Babrockiego, Bund — rad. Lichtensteina i Poalej-Sjon — rad. Holenderskiego.

Prócz tego przewodniczący proponuje zmianę liczby członków komisji skarbowej z 11 na 15, regulaminowo-prawnej, z 8 na 12, komisji do spraw ogólnych z 11 na 15 i komisji pracy z 9 na 12.

Na wniosek rad. Lichtensteina, ustalenie liczby członków każdej komisji, pozostawiono do rozstrzygnięcia konwentowi senjorów.

Przed wyborami przewodniczącego i zastępców, jak również sekretarzy i członków poszczególnych komisji, została zarządzona przerwa w celu dania możności ukonstytuowania się konwentu, na zastępce rad. Grossa i na sekretarzy radnych Jaranowskiego i Rapalskiego.

Po przerwie przystąpiono do wyborów przewodniczącego, na którego 62 głosami wybrano rad. Remiszewskiego.

Po ogłoszeniu rezultatu wyborów, przewodniczący zaznaczył, że *Łódź* robotnicza, wstępując w nowy okres działalności, stała do pracy z całą świadomością i powagą. Ma rozpocząć realizację programu robotniczego. Huragan burz dziejowych likwiduje się, lecz sztuki wojny ociąża jeszcze nad całą Polską a nad Łodzią przedewszystkiem. Łódź przez długotną wojnę i rabunkową gospodarkę doprowadzona została do zupełnej ruiny. Przemówienie swe przewodniczący Remiszewski kończy nawoływaniem do radnych do usilnej pracy, ażeby przy końcu kadencji można było śmiało powiedzieć, że o ile nie dokonano dzieła wiekopomnego, to przynajmniej społeczne wywołanie robotnika przysięściłoby Radzie Miejskiej szańce.

Ks. Albrecht oznajmił Radzie, że konwent senjorów proponuje wybór 3 wiceprzewodniczących i 7 sekretarzy. Na wiceprzewodniczących wybrano radnych: Kerna (52 głosy), dr. Rosenblata (16 gł., P.P.S. i N.Z.R. wstrzymały się od głosowania) i Isdebskiego (52 gł.). Na sekretarzy wybrano przez akklamację radnych: Kiermasa, Dolcekreja, Jaranowskiego, Sadoczyńskiego, Adamskiego, Utę i Jahrbluma.

Wobec tego, że wybór prezydium już został dokonany, przewodniczący zaprosił do stołu prezydjalnego radnych — sekretarzy Jaranowskiego i Jahrbluma.

Dalej podano do wiadomości Rady komunikaty: 1) o obecnym składzie Rady Miejskiej i magistratu, 2) radnego Nowosielskiego z prośbą o udzielenie mu urlopu z powodu choroby, 3) rad. Antczakowskiego, iż wskutek okoliczności od niego niezależnych, udziału w posiedzeniu Rady brać nie może, prosząc jednocześnie o urlop dwutygodniowy i 4) iż radny Alkon Russak zrzekł się mandatu.

Następnie przewodniczący zabrał głos, zaznaczając, że ustawa tymczasowa o samorządzie miejskim, którą radni w swoim czasie otrzymali, przewiduje cały szereg zmian zasadniczych, trzeba będzie wprowadzić do Regulaminu. Wobec tego, że ustawa o samorządzie miejskim na zasadzie przepisów wykonawczych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18 lutego 1919 roku weszła w życie z dniem pierwszego posiedzenia organizacyjnego, obowiązując więc Radę od dnia 26 marca r. b., proponuje przyjęcie następującego wniosku:

1) przjąć regulamin dotychczasowy z uwzględnieniem zmian, sawartych w wzmiarkowanej ustawie tymczasowej o samorządzie miejskim 2) polecić nowo wybranej Komisji Regulaminowo-Prawnej przejrzenie Regulaminu, zobowiązując ją jednocześnie do przedstawienia odrębnego projektu w formie ostatecznej w terminie dwutygodniowym; 3) polecić Komisji Regulaminowo-Prawnej przedstawienie projektu Regulaminu dla Komisji Radzieckich.

Na wniosek rad. Prąskiera uchwalono termin 5 tygodniowy.

Dalej przyjęto interpelację radnych z P. P. S. w sprawie zażądania od magistratu wyjaśnień o nadwyżkach w Komitecie rozdziału chleba i maki.

Prócz tego przyjęto bez dyskusji wniosek nagły rad. Lichtensteina w sprawie represji policji w stosunku do robotniczych instytucji zawodowych, kulturalnych i oświatowych.

Za nagłośnią, jak również w sprawie samego wniosku przemawiał rad. Lichtensteina.

Na tem posiedzenie zakończono o godz. 10 i pół wieczorem.  
Skład komisji radzieckich wybranych przez aklamację jest następujący:

### Komisja skarbowa

radni: Snel, Zagónowski, Deryg, Kafanke, Isdebski, Zakrzewski, Gulowski, Drabarek, Życki, Jaranowski, Gross, Lichtenstein, Boryslawski i Kotkowski.

### Komisja do spraw ogólnych

radni: Koziołkiewiczówna, Życki, Mierzwiński, Koźmiński, Miller, Sadoczyński, Margolis, Silberbogen, Szymański, Pokorski, Manberg, Babrocki, Wolezyński i Hellmann.

### Komisja Regulaminowo-prawna

radni: Rapalski, Kałużyński, Koziołkiewiczówna, Prązker, Margolis, Babrocki, Uta, Wasilewski, Macińska, Silberbogen i Jahrblum.

### Komisja pracy

radni: Kałużyński, Zarzycki, Przybyłki, Gestner, Swiderski, Pokorski, Zawaza, Baumgarten, Karpff, Adamski, Holenderski i Wolezyński.

## Z Rady Okręgowej Związków Zawodowych.

(X) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej polskich związków zawodowych, pod przewodnictwem p. Stanisława Helicha.

Postanowiono, w dniu 6 b. m. o godz. 10 rano urządzić uroczyste otwarcie swej siedziby Związków, przy ulicy Głównej nr. 31, na którym obecni będą zaproszeni — poseł Nowicki z Poznania, znany na polu organizacji związków zawodowych, oraz p. Bernatowicz, prezes warszawskiej Rady Okręgowej.

Ułożono szczegółowy program tej uroczystości.

Przyjdium Rady Okręgowej ukonstytuowano w sposób następujący: prezesem został p. Stanisław Helich, na sekretarzy wybrano pp. Atama Durko i W. Krzepickiego; na skarbnika p. Józefa Bednarczyka, na gospodarza p. Niechwieckiego, na zastępcę p. Olszewskiego.

Polecono zarządom wszystkich związków, wiodących w skład Rady, ażeby do dnia 4. b. m., wypełnili kwestionariusze, dotyczące zapowiedzianego w dniu 13 b. m. w Warszawie Zjazdu delegatów polak. Związków Zawodowych.

Postanowiono utworzyć stanowisko rady prawnego Związków i w tym celu porozumieć się z jednym z adwokatów miejscowych.

Uchwalono wystać do stow. fabrykantów list z prośbą, aby przy uruchomieniu fabryk swracali się o robotników na wakuujące miejsca do polskiego Związku włóknistego „Praca”.

Wreszcie uznano za konieczne wystąpić z protestem do komisarza aprowizacji przeciw wypiekowi pieczywa z mąki amerykańskiej, a przymierzenie natomiast wydawania mąki w naturze, aby umożliwić mieszkańcom użytkowanie jej w sposób dla nich najdogodniejszy.

## Związek zawodowy naucz. polsk. szkół średnich

Dnia 14 marca powstał Związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich. Jaką koniecznością jest istnienie instytucji, któraby brała w obronę interesy moralne i materialne nauczycielstwa, świadczy szybki rozwój Związku.

W ciągu kilku dni Związek skupił w swych szeregach 3¼ nauczycielstwa polskich szkół średnich w Łodzi. Nadzwyczaj chętnie garną się do Związku nauczyciele z prowincji; to powoduje jak nas informują z Warszawy, że coraz gęściej sieć kół pokrywa cały kraj. Ponieważ Związek jest w fazie organizacyjnej trudno objąć odrazu całokształt pracy jak sobie zakreślił, jednak między szeregami różnych spraw, które podjął, jest kwestja aprowizacji dzięki staraniem Związku na drodze pomyslnego rozwiązania. Konieczność omówienia bliższego bolączek życia nauczycielstwa wymaga zwołania ogólnego zebrania.

Takowe odbędzie się dnia 6 b. m. o godz. 4 i pół po poł. w sali 4-klasowej szkoły miejskiej Nowo-Targowa 13, z porządkiem dziennym następującym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
- 2) Sprawozdanie delegata z Warszawy.
- 3) Sprawozdanie zarządu.
- 4) Organizowanie prowincji.
- 5) Wybory delegatów na Sejm i na Zjazd Związku.
- 6) Ważne wnioski.

Zebranie wzbudzi winno zainteresowanie wśród nauczycielstwa, gdyż do pew-

\*) Prezes Fr. hr. Potocki, Vice-Prezes i Kierownik Sekcji. Przewodowo-Sędziowej Henryk Drozdowski, skarbnik Antoni Czornowski. Wielkie zasługi w rozwoju i pracach Towarzystwa położył Ludgard hr. Grocholski, Vice-Prezes i dr. M. Treter.



tego stopnia wyjaśni sprawę angażowania się na rok przyszły. Ostatecznie kwestię tę zdecyduje Walny Zjazd Związku Zawołowego z całej Polski, który się odbędzie w Warszawie 18 b. m.

Nauczyciele którzy nie złożyli deklaracji winni złożyć takowe przy wejściu na bal.

## Co słysząc nowego?

Dziś, dn. 3 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	97,11
500	"	za	485,56
1000	"	za	971,11
5000	"	za	4855,56
10000	"	za	9711,11

— Akieta w sprawie pogwałcenia prawa narodów.

(k) Komisarz ludowy pow. łódzkiego otrzymał od min. spraw wewn. na skutek odezwy biura prac kongresowych polecenie wezwania ludności miejscowej za pomocą obwieszczeń do zgłaszania faktów, świadczących o pogwałceniu prawa narodowego przez armie i władze niemieckie i austro-węgierskie.

Dane te winny być składane w ciągu tygodnia, poczem urząd Komisariatu przesyła je do biura prac kongresowych w Warszawie.

Dane obejmują fakty następujące:

- 1) rabunek mienia, przywłaszczenie sprzętów kościelnych, zbiorów muzealnych bibliotek i instytucji,
- 2) nieprawne pozbawienie życia lub uszkodzenia cielesne,
- 3) pohańbienie kobiet i zmuszanie do nierządu,
- 4) Przymusowe używanie ludności do robót wojskowych.
- 5) Przymusowe wywożenie robotników do Austrii i Niemiec.
- 6) Rozmyślane profanowanie kościołów i cmentarzy.
- 7) Celowe wygładzanie ludności celem zmuszenia jej do świadczeń.

Na te wszystkie punkty Łódź i okolice da napewno wiele materiału obciążającego.

— Z Komisji poborowej

(k) Onegdaj w ostatnim dniu czynności, przed pierwszą komisją pod przewodnictwem pułk. Koiszewskiego stanęło 71 popisowych, z tego uznano za zdalnych 62, za niezdatnych 3 i odroczone 6. Przed drugą komisją, pod przewodnictwem por. Wąsowicza stanęło 269 popisowych, z tej liczby 60 przeniesiono na inne roczniki 110 odroczone 10 uznano za niezdatnych i 89 przyjęto do wojska.

— Pobór nowych roczników

Dowiadujemy się, iż pobór roczników 1897 i 1899 rozpocznie się w kraju już 10 kwietnia, data rozpoczęcia poboru tych roczników w Łodzi jeszcze nie jest ustalona.

— Propaganda pożyczki państwowej.

(k) W gminach powiatu łódzkiego, stosownie do odezwy Wydziału propagandy pożyczki państwowej powołani zostaną mężowie zaufania, którzy zbierać będą od włościan pieniądze i raz w tygodniu wymieniać w mieście w państwowej kasie pożyczkowej na asygnaty pożyczkowe. Ponadto przeprowadzone zostaną zebrania gminne agitacyjne za nabywaniem pożyczki.

— Sprezentowanie.

Wczorajszym numerze „Straży” zakradły się dwa błędy zecerskie, w artykule wstępnym, a mianowicie, w szpalcie pierwszej wiersz drugi od dołu zamiast socjalistyczną doktryną nie narzucają się, ma być socjalistyczną doktryną nie zachwycają się, a następnie w drugiej szpalcie w szóstym wierszu od góry zamiast mieżczafiskim ma być ziemiańskim.

— Ruch powracających i żółców, uchodźców i robotników.

Z Kancelarii Komisariatu Państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców uchodźców i robotników na okręg łódzki, dowiadujemy się że w miesiącu marcu r. b. przejechało przez Łódź i korzystało z posiłku 13,930 osób.

Przez Koluszki przejechało w różnych kierunkach 16,214 a z opieki w Tomaszowie korzystało w powyższym okresie 1753 osób.

Wśród przejeżdżających przez Łódź było 2,522 jeńców i 11,408 uchodźców i robotników, w tem 2,143 kobiet i 1,487 dzieci.

— Przesyłki dla żołnierzy.

Dowództwo VIII okręgu komunikuje nam.

Przesyłki dla żołnierzy 28 p. p. będących na froncie przyjmowane są D-twie miasta Łodzi (Benedykta Nr. 6).

— Na Tow. pomocy dla żołnierza polskiego.

(x) Drugie Łódzkie Towarzystwo Opieki nad żołnierzem polskim ofiarowało Mk. 3000 na rzecz Tow. pomocy dla żołnierza polskiego.

— Zamknięcie niemieckich Związków.

(k) Min. spraw wewn. wydało polecenie Komisarzowi rządowemu w Łodzi, przerwania natychmiast wszelkiej działalności wszystkich oddziałów „Deutsche Verein. Hauptsitz Łódź” i niedopuszczenia do wznowienia jej, dokonanie wraz z miejscowym inspektorem skarbu w ciągu 2 tygodni spisu inwentarza tychże stow. i zawiadomienia min. do dnia 15 kwietnia o wyniku.

— Zatwierdzone plany.

(k) Wydział budowlany magistratu zatwierdził następujące plany budowlane: Sukc. Marcina Zunina przy Południowej 62, na budowę komórki parterowej i frontowego parkanu. Ickowi Lewkowiczowi, Benedykta 23, na przeróbkę klatki schodowej i bramy, oraz Kapelusznikowi i Brzezińskiemu Cegielniana 47, na budowę filtra biologicznego.

— Z działalności milicji ludowej.

(b) Milicja ludowa okręgu łódzkiego w czasie od 1 marca do 1 kwietnia r. b. dokonała 77 rewizji z których 46 z dodatnim wynikiem. Z tej ostatniej liczby w 27 wypadkach wykryła wielkie składy psakarstwa, w 2 — potajemne mydlarnie, w 19 — potajemne gorzelnie, w 3 — składy spirytusu, w 1 — rzeczy należące do rosyjskich wojskowych nieobecnych w Łodzi, w 1 — broń i utęto zbiegłego z aresztu szkodzieja J. na Fir b.

Pomiedzy innymi odebrano i odstawiono do Urzędu do walki z lichwą: 779 arsz. manufaktury, 6054 par pończoch, kilka tysięcy sztuk papierosów, 1444 funtów skóry, 974 szt. skóry, 5 aparatów gorzelniczych, 1 kompletne urządzenie gorzelnie, 3 kotły do gotowania spirytusu, kilka areometrów i pancerze do przenoszenia spirytusu.

W 5 wypadkach psakarstwa: Mojżesz Kupferwasser (Wschodnia 27), H. noch Neuhauser (Brzezińska 19), Morys Zmigrod (Widzawska 75), Chaciński (Cegielniana 42) i I. R. dzynier (Południowa 20), dawali funkcjonariuszom milicji łopówk, które wraz z protokołami odesłano do Urzędu do walki z lichwą.

Ciągł słyszymy o wykrywaniu gorzelnian, jednakże gorzelnian chodzą spokojnie po mieście. Nie wiemy czemu to przypisać boć przecież tak być nie powinno.

— Łódzka spółka ubezpieczeń.

(x) Ministerstwo przemysłu i handlu oraz skarbu zatwierdziło statut „Łódzkiej Spółki Ubezpieczeń” która będzie miała na celu ubezpieczenie od ognia wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości. Instytucja ta powstaje dzięki zabiegom szerszego grona miejscowych przemysłowców, którzy dobrze rozumieli, że przemysł łódzki odczuwa potrzebę założenia takiego T-wa Akc.

Kapitał zakładowy wynosi 3 miliony marek, podzielonych na 3,000 akcji po tysiąc marek każda.

Założyciele przystąpili już do zorganizowania spółki, która zacznie wkrótce działać.

Komisja organizacyjna zajmie się w najbliższym czasie opracowaniem tabeli amortyzacyjnej, mającej donosić znaczenie, aby zapobiedz kwestjom spornym, wynikającym przy obliczaniu strat pogorzeli, o czym istniejące dotąd towarzystwa ubezpieczeniowe nie myślały.

— Spekulacja papierosami.

(k) Urząd walki z lichwą prowadzi dochodzenie w sprawie paska na papierosy, uprawianego w Łodzi przez osoby, otrzymujące papierosy z Urzędu skarbowego.

Podług śledztwa, nadużyć dopuścili się następujące osoby: Berek Weinberg z ul. Ekaterynburskiej 22, nie posiadający sklepu, mimo to otrzymał papierosy, tak samo Abram Winter z Zachodniej 68, ma sklep, lecz patentu nie posiada, otrzymał 25000 papierosów, Leontyna Zelig z Piotrkowskiej 168, Nerman Klump, dalej Izba bankowa handlowo-przemysłowa, Stanisława Mikulińska, która otrzymała papierosy do sklepu przy ul. Wólczańskiej 167, lecz tam wcale nie zamieszkuje, Salomon Holcman z Piotrkowskiej 17, gdzie

jednak wcale nie zamieszkuje, oraz wielu innych.

Wydział wywiadowczy Urzędu walki z lichwą gromadzi materiał dowodowy dla wystąpienia przeciwko urzędnikom, którzy niedbalstwem, czy zia wolą dopuścili do bezprawnego otrzymania przez osoby niepowołane papierosów z zapasów monopolowych.

— Przymusowa rekwizycja.

(x) Mimo, że urząd aprowizacji kilkakrotnie zwracał się z prośbą do włościan gminy Gospodars w powiecie łódzkim o dostarczenie ziemniaków kontyngensowych dla konsumentów bezrolnych gminy Bruss, wzięcie ci żądania temu nie uczynili zadość.

Wobec tego urząd aprowizacji smussony był zarządzić przymusową rekwizycję ziemniaków.

— Uruchomienie fabryki.

(x) Dowiadujemy się, że wkrótce ruszona ma być w ruch fabryka Fr. Ramisza, przy ulicy Ewangelickiej nr. 10.

— Tow. Wiedza.

(r) Na „Swierszcza za koninami” Diokensa wystawionego w Teatrze Polskim 7 kwietnia na korzyść Tow. Wiedza i Tow. pom. dla żołn. pol., bilety są do nabycia w Biurze Wiedzy przy ul. Piotrkowskiej 103.

— Odczyty ks. Oraczewskiego.

(r) Wobec spóźnionego przyjazdu ks. Oraczewskiego, zapowiadany na niedzielę odczyt pod tytułem „Cefe wojny odbył się dopiero we wtorek, następny odczyt pod tytułem „Odnowienie Polski” — w środę, ostatni zaś odbędzie się w czwartek, dnia 8 b. m., o godzinie 7 i pół wieczorem, na temat „Psychologia tłumy, a przewroty społeczne.”

Przypominamy naszym czytelnikom, że bilety na odczyty ks. Oraczewskiego nabyć można w sklepie W-go A. Trautweina, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 73, zaś od godziny 5 po południu w kasie sali Koncertowej przy ul. Dziełnej.

— Z Ekranu.

Casino. Niebywałą atrakcją dla wielbicieli sztuki kinematograficznej jest produkowany w „Casino” dramat pt. „Awantur-nica”, który śmiało założonym być może do arcydzieł w dziedzinie sztuki kinematograficznej; bowiem wartość obrazu stanowi nie tylko to, że wystawiony został wielkim kosztem i z kolosalnym przepychem, lecz także: akeja prowadzona bez zarytutu, nieszablonawa treść i nadawczyzna gra artystów: Harry Liedtke'go i uroczej Poli Negri, która w roli swej wzbudza podziw dla swego artysty, gdyż gra jej jest tak piękną i porywającą, że śledzi się jej wprost z zapartem oddechem.

To też każde przedstawienie odbywa się przy szalenie wypełnionej sali publiczności, która znając rutynę i dobry smak dyrekcji Casina, tłumnie odwiedza ów pierwszorzędną ze względu na wysoką wartość produkowanych dramatów teatralnych.

Dodamy do tego, że obrasy są ilustrowane przez doskonały zespół muzyczny, można śmiało twierdzić, że w kinematografie, „Casino” znajdziemy zawsze miejsce miłej i pożytecznej rozrywki.

Grand-Kino. Bardzo dodatnie wrażenie robi zestawienie programu teatru „Grand-Kino”, w którym demonstrowany jest obraz pt. „Sen o szczęściu”, jestto dramat wzięty z życia wysokiej arystokracji ze słynnym duńskim artystą Harrisonem w roli głównej. Myślą przewodnią dramatu jest wykazanie jaką potęgą jest prawdziwa, idealna miłość, jeżeli ludzie mają siłę wyrzec się władzy i tronu, jeśli zachodzi potrzeba tego, aby posiadać tylko ukochaną kobietę.

Znakomita gra Harrisona uwydatnia znakomicie wszystkie zalety tego pięknego dramatu. W drugiej części programu daną jest doskonała dwuaktowa farsa „Podróż posłubna”, której komiczna sytuacja, dowcipna treść w połączeniu z wyborną grą artystów, wywołuje śalwy śmiechu na sali. Program więc obecny należy do bardzo udanych.

## Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś odegraną będzie po raz 2-gi wielce interesująca sztuka Fr. Wedekinda p. t. „Demon ziemi”, która obiegła wszystkie sceny europejskie, jednakże wszędzie sukces niezwykły. Udała! przyjmują cenniejsze siły naszego Teatru z pp.: Zbikowska, Sokolska, Sarenkawa, Buguskawskim, Rychłowskim, Tarkiewiczem, Wianiewskim i Woskowskim na czele.

Jutro po raz ostatni zkaże się w łódzkiej ołatywy Dowództwa Okręgu Generalnego w Łodzi sztuka J. St. see wskiel. „Na polskiej ziemi”. Ceny miejsc najniższe.

Reżyserja Teatru przystąpiła do intensywnych prób z tragedji J. Słowackiego p. t. „Balladyna”. Sztuka wewnętrzna otrzymała utwor Słowackiego pendzla utalest-art. mal. p. Br. Lachowskiego.

Z SALI KONCERTOWEJ.

XXV Koncert Symfoniczny.

XXV koncert symfoniczny dał nam jako całkowite wypełnienie programu oratorium Haydna „Cztery pory roku”. Do komponowania oratorium zachęcił Haydna podróż do Anglii, gdzie niezwykłym powodzeniem cieszyły się kompozycje tego typu Haendla. Pomimo tego, że Haydn bardzo się uskarżał na mało poetyczny tekst opracowany dla niego przez van Swieten'a; szczególnie w trzeciej części opiewającej winobranie, i sam nazywał zakończenie tej części pijaną fugą, dał on w „Czterech porach roku” dużo bardzo pięknej i wartościowej muzyki — posiadającej wszystkie cechy jego twórczości; a więc dużo prostoty, jasności i pogodnego nastroju. Za przygotowanie tego obrzymiego ducha należą się słowa uznania p. Zylberowi—dyrygowal on prawie cały czas z pamięci i widoczne było z każdego ruchu, że odnosi się do tego arcydzieła z całym pietyzmem. Jak zwykle na pierwszy plan wysunęły się chóry stow. „Hasomir”, które zadziwiają wprost świetnym zaśpiewaniem się, czystością intonacji i doskonałym malarstwem głosowym. Orkiestra sprawiała się bez zarzutu. Z trojga solistów pierwsze miejsce należy się p. Stelli Birnbaum, której dzwiczny sopran pozwolił zwycięsko wyjść z wykonaniem swej partji. Głos p. Rolicz-Sarny—jest trochę za mały do tak wielkiej i napchanej publicznością sali — lecz wynagradzała to duża doza muzykalności. Slabo wypadła partja Szymona powierzona p. Remy.

Na zakończenie odbiegnę od tematu. Dn. 26 marca odbył się w Warszawie nadzwyczaj uroczysty koncert prof. Al. Michałowskiego; obchodził on dnia tego pięćdziesięcioletni jubileusz swej owocnej pracy na polu wirtuozowskim i pedagogicznym. Mało jest ludzi, którychby stać było po 50 latach pracy na zagranie trzech koncertów fortepianowych i przynajmniej tuzina naddatków. O zasługach prof. Michałowskiego rozpisywać się nie będę, gdyż są każdemu znane. Chciałbym tylko wyrazić pewną myśl w formie zapytania, czy Łódź, która dzięki swej orkiestrze i ożywionemu ruchowi muzycznemu zajmuje w dziedzinie muzyki wybitne stanowisko, nie powinna, choć w ten sposób uczcić prof. Michałowskiego, by go zaprosić na koncert i wyrazić mu swój hołd serdecznym oklaskiem licznie zebranej publiczności.

W. L.

— Benefis Dyr. Bronisława Szulca.

Najbliższy koncert symfoniczny w d. 7 b. m. będzie koncertem beneficjnym dyrektora Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej p. Bronisława Szulca. Koncert ten bezprzeczenie stanowić będzie nielada ucztę artystyczną dla wszystkich tych, którzy potrafili należycie ocenić zasługi dyr. Szulca na polu krzewienia kultury muzycznej w naszym mieście. Jedyne zawdzięczając niezamordowanej pracy dyr. Szulca, Łódzka Orkiestra Symfoniczna stanęła na wysokości swego zadania i śmiało zaliczoną dziś może być do pierwszorzędných orkiestr.

To też niewątpliwie cała muzykalna Łódź uczcii tłumnie to rzadkie święto artystyczne, dając tym samym wyraz prawdziwego uznania i wdzięczności, jakie winna dyr. Szulcowi za tyle podniosłych wrażeń, przeżytych w ciągu bieżącego sezonu.

Koncert beneficjowy uświetnią artyści tej miary, jak St. Gruszczyński, pierwszy tenor bohaterki Opera Warszawskiej i Irena Dubiska z Berlina, znakomita skrzypczka, a zarazem mistrzowska uczernica Bronisława Hubermana. Na program złoży się: 4-a Symfonia Czajkowskiego, koncert skrzypcowy Brahmsa, uwertura do op. „Oberon” Webera, oraz arja z op. „Carmen” i z op. „Żydówka”. Bilety w czytelniku Nowości Alfreda Straucha, Działna № 12.

— Wystawa Trębacza.

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 70 została o warta wystawa jubileuszowa prof. art. mal. M. Trębacza.



**Ustatnie wiadomości.**

**Wobec sytuacji w Polsce.**

**Wiedeń, 2 kwietnia (PAT).** — B. K. donosi: „Neue Freie Presse” zamieszcza w swojej rubryce z Warszawy pod tytułem „Wobec sytuacji w państwie polskim”. Korespondent podkreśla brak większości w Sejmie, podaje krytykę formę administracji i Galicji przed utworzeniem generalnej delegatury i powiada dalej: Jako pozycję polityczną w politycznym bilansie Polski, Polska uważa za skuteczną opór narodu polskiego przed bolszewizmem, na terenie którego ona wytrwała obronę na wszystkich frontach bojowych. A to są fakty, które nie są silnie na szali, ile że Polska uważa, że jest wyłącznie na własne siły. Aby jednak ostrzec się od zalewa bolszewizmu, koniecznym jest jednak dla nas, abyśmy różnic społecznych.

**Narady Niemców.**

**Berlin, 2 kwietnia (PAT).** — „Deutsche Zeitung” donosi, iż rząd zwołał narady frakcyjnych dla podania planu marszałka Focha na 2 kwietnia do Berlina, by zapewnić sobie w ten sposób zgodność wszystkich frakcji w tej sprawie.

**Delegacja niemiecka.**

**Genewa, 2 kwietnia (PAT).** — Wiadomo, że delegacja niemiecka ma się składać z 200 członków wywołana w Paryżu odwołanie i bez komentarza. Rozmowa ma być gruntowniejsza, niżeli przy poprzednim.

Podpisanie pokoju nastąpi w obecności przedstawicieli prasy. W decydującej chwili będzie obecnych kilkadziesiąt osób. Rozmowa ta potrwa prawdopodobnie do maja.

**Protest.**

**Wiedeń, 2 kwietnia (PAT)** — B. K. donosi: W ministerstwie spraw zagranicznych zastępcy państw powstałych na terenach byłej monarchji Austro-węgierskiej, zgłosili protest przeciw projektowi wniebowzięcia w zgromadzeniu narodowym, dotyczącym konfiskaty majątku dawnej dynastji na rzecz Austrii.

Protest występuje przeciw jednostronności projektu.

**Ze Śląska Cieszyńskiego.**

**Kraków, 1 kwietnia (PAT).** — Spóźniona Rada Narodowa cieszyńska protestuje przeciwko temu, aby Cieszyńska misja ententy na stałe opuściła Cieszyne. Członkowie misji chwilowo tylko udali się do Krakowa i z Warszawy, skąd wrócą do Cieszyna. 2 członkowie misji Grenard i Marchal powrócili już do Cieszyna.

Przewodniczący mieszanej komisji polsko-czeskiej jest ze strony polskiej pan Zamorski, jako delegat rządu warszawskiego. Górnoy wrócił do pracy, niejącami jednak zdarzają się jeszcze wytrącenia i gwałty ze strony czeskiej.

**Ruch przeciwczeński na Słowacyźnie.**

**Nauen, 2 kwietnia (PAT)** — Telegraf. stacji brak. Według doniesień czeskich wzrasta na Słowacyźnie ruch przeciwczeński.

Na czele tego ruchu stoją postawie Słowacy, Jureja i Chlipka. Słowacy powołują się na prawo samostanowienia narodów i mówią, że Czesi chcą zwięzić zagranicę i Czesi i Słowacy stanowią jeden naród. Czesi szukają drogi na wschód a Słowacy mają im służyć z pomocą.

Słowacy użyją wszelkich środków, aby zrzucić z siebie jarzmo czeskie. Dzienniki czeskie piszą o ruchu na Słowacyźnie w sposób pełen troski.

**Materiał wojenny dla Rumunii.**

**Paryż, 1 kwietnia (PAT).** — Spóźnione. Telegram iskrowy stacji krakowskiej. — „Journal” pisał: Dnia 8 kwietnia wysłany będzie pociąg składający się z 150 wagonów z francuskim materiałem wojennym do Buzaresztu.

**Misja koalicyjna w Krakowie.**

**Kraków, 2 kwietnia (PAT)** — Członkowie misji koalicyjnej zamieszkali w ciągu dnia wczorajszego wzięli mieszkanie Krakowa okierując wielkie zainteresowanie. Wczoraj odbył się szereg przegadania prywatnych, a na dalsi popołudniu zapowiedziany jest wielki rant w różnych salach Sali Srebrnej.

**Walki o ziemię polską.**

**Komunikat Sztabu Generalnego.**

**Warszawa 2 kwietnia (PAT).**  
**Front Galicyjski:** Pod Lwowem słaba działalność artylerji. Na południe od linii kolejowej Lwów-Przemysł poza zwykłą wymianą strażów karabinowych spokój. Koto Chyrowa i Nowego miasta drobne utarczki patroli.  
**Oddziały nasze** wyparły z Kruszyny ukraińców i obsadzili ją. Artylerja ukraińska ostrzeliwała Zamek na północ od Magierowa. Atak większych sił ukraińskich

na Dolhobyczewo odparto. W kontrataku wojska nasze wzięły 10 jeńców i 1 karabin maszynowy.

**Front wołyński:** Drobne utarczki patroli wywiadowczych.

**Front litewsko-białoruski:** Na froncie naogół spokój. Zawsza działalność wywiadowcza na wschód od Łogiczyna. Jeden z naszych oddziałów dotarł w nocy aż pod koszary bolszewickie w Lidzie i zniósł placówki nieprzyjacielskie.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

**Zaburzenia w Frankfurcie.**

**Frankfurt nad Menem, 2 kwietnia (PAT)** — Powstały tu zaburzenia na tle żywnościowym. W poniedziałek o godz. 11 rano uduło się około 700 robotników do urzędu apropriacyjnego celem urzędzenia demonstracji.

Na placu Boerse przyszło do starcia pomiędzy robotnikami, a podejrzanymi handlarzami a pomiędzy strażą bezpieczeństwa. Rozjuszony tłum zdobył szturmem znajdujące się w pobliżu rewiry policyjne spalił akta i spłądował mieszkania komisarzy. Potym udał się do więzienia policyjnego, skąd wypuścił wszystkich więźniów. Sam gmach więzienna został podpalony i spłonął o szczytu. Przy niektórych ulicach ograbiono wszystkie bez wyjątku sklepy. Policji udało się w końcu opanować sytuację.

**Strajk się nie udał.**

**Wiedeń, 2 kwietnia (PAT)** — B. K. donosi wedle „Neue Freie Presse” strajk spartakowców w obszarze Rubry kompletnie się nie udał.

**Mylna wiadomość.**

**Wiedeń, 2 kwietnia (PAT)** — Bułgarskie poselstwo ogłasza, że nie otrzymało oficjalnie żadnej wiadomości o mobilizacji Bułgarji. Wezwo tego wiadomość tę należy uważać za mylną.

**Król Albert.**

**Paryż, 2 kwietnia (PAT)** — Tel. iskr. stacji poznańskiej. Król Albert belgijski przybył do Paryża.

**Nowy wynalazek.**

**Warszawa 2 kwietnia (PAT).** Z Paryża donoszą: Backer sekretarz stanu w amerykańskim ministerstwie wojny oświadczył, że w St. Zjedn. dokonano wynalazku, przy pomocy którego będzie można kierować aeroplanem bez pilota i bez pasażera na odległość 160 km. i powodować lądowanie w dogodnych naprzód obranych miejscach.

**Tabela tymczasowa**

(Nieurzędowa)

**Wygranych IV-ej klasy 3 Loterii na korzyść Towarzystw Kulturalno-Oświatowych**

Dnia 1 kwietnia 1919 r.

WIEKSZE WYGRANE:

- Mk. 30000 n-r 14269.
- Mk. 5000 n-r 21968.
- Mk. 3000 n-r 13535.
- Mk. 2000 n-r 14210.
- Mk. 700 n-ra 10373, 17446.
- Mk. 350 n-ra 1123 1710 2772 3662 5893 7263 22516.
- Mk. 200 n-ra 422 2119 4137 4273 4662 4914 7311 7733 8719 9169 9489 9689 11696 11833 12072 14497 16810 18531 21769 22670 22589.

Po 175 mk. następujące n-ra:

- 65 93 100 68 81 209 85 321 70 488
- 808 4 81 82 92 605 64 88 702 888 977 97
- 1012 125 91 261 386 91 448 556 59
- 686 95 747 67 69 807 23 36 74 930 83
- 2001 8 82 112 20 40 57 209 23 68
- 78 323 88 549 59 680 78 735 47 803 982
- 8060 80 231 96 327 470 580 86 606
- 87 720 49 77 818 63 894
- 4627 37 97 108 94 266 79 354 64 82
- 99 402 75 88 98 500 17 55 79 619 24 78
- 75 707 59 65 87 92 878 936 97
- 6027 28 87 123 28 32 57 66 209 49
- 71 206 16 80 451 56 86 560 76 86 606
- 60 770 87 878 936 58

20017	76	98	167	265	68	319	842	62
697	722	39	56	81	806	27	934	
21017	22	50	99	107	29	88	230	62
826	61	91	95	414	99	503	7	8
81	895	907	41	60	96			
22018	44	59	56	117	82	83	46	88
48	363	72	87	90	92	406	508	69
84	99	727	45	90	619	81	913	
28012	51	114	81	87	50	268	96	99
1	99	455						

**Ofiary.**

Na skarb Narodowy.

— Polska szkoła miejska nr. 10, składa 44 mk, 62 fen.  
 Powyższą ofiarę złożono w kasie powiatowej za pokwitowaniem nr. 459.  
 — Pawłowski Maciej zamiast kwiatów na trumnie s. p. Anki Wagnerówny — składają mk. 25.—.  
 — Dla uczczenia pamięci ułochanek noszennicy szej s. p. Anki Wagnerówny, Jadwiga Pętkowska składa na Skarb Narodowy mk. 10.—.

**GIEŁDA.**

Warszawa, 2 kwietnia.

	Wart. kup.	Ząd.	Post.
6% obligacje m. stoł. Warsz. 1915, 1916.	0,63,6	203	198
6% oblig. m. stoł. Warsz. 1917 zakm. 100	1,51,7		
5% oblig. Banku ziem. za mk. 100	0,01,3	104	99
4 1/2% listy zast. Ziem. A i B.	2,49,8	losowania	
4% listy zast. ziem. A i B.	2,22		
5% listy zast. m. Warsz. po 3000 i 1000	0,02,8	195	183
4 1/2% listy zast. m. Warsz. 3000 i 1000	0,02,5		
Ruble carskie á 100	115,75		
" " " 500	115,00-50-75-116-00		
" " " 25-50-75-117			
Rb. dumskie po 1000	68,25-69,50-75		
Korony	46,50-60-70-75-80		
	85-90-95-47		

**Towarzystwo Akcyjne**  
**Polskich Zakładów Elektrotechnicznych**

**„SIEMENS”**  
**Łódź, Piotrkowska 96,**

Posiada wzorowo urządzone warsztat elektro-mechaniczny i przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty, wchodzące w zakres elektromechaniki, jak również reperacje i przewijanie motorów i dynamomaszyn o napięciu do 6000 woltów.

Warsztat przyjmuje również do zasilania prądem (ładowania) akumulatory przenośne.

475-1

**Kino „POLONIA”**  
 Konstantynowska № 16, w gmachu Teatru Wielkiego.

**Wielki sensacyjny obraz**  
 1-szy oryginalny obraz włoski firmy „Pasquali” w Turynie.

**SALAMBO**

Wielka tragedia historyczna w 6 aktach, odtwarzająca życie i dzieje starożytnego grodu punickiego Kartaginy.  
 Wszechświatowe arcydzieło według nieśmiertelnego utworu  
**Gustawa Flauberta.**

**Wielka Wystawa Obrazów**  
**M. Trębacza**  
 Piotrkowska 71 od 10 r. do 10 wieczór.

Młoda panna posiadająca posady gospodyni u samotnej osoby. Władność ul. Wileńska 72, u p. Stażyńskich zastąpi od 5-7 w.

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcie dla siebie czytać i pisać w językach wymagania skromne. Oferty pod „Poszukujący” 481-1



Zatwierdzone przez Władze

# BIURO Informacyjno-Handlowe

z oddziałem

## Prywatnym-Wywiadowczym

Łódź, ul. Piotrkowska 84

### I. ODDZIAŁ INFORMACYJNO-HANDLOWY:

- informacje o zdolności kredytowej firm i osób w kraju i zagranicą.
- porady w sprawach handlu dotyczących (polecanie przedstawicieli i reprezentantów oraz ściąganie o nich opinii).
- informowanie o firmach miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

### II. ODDZIAŁ PRYWATNY-WYWIADOWCZY:

- wywiady i dochodzenia we wszelkich sprawach,
- wywiady w sprawach poufnych,
- obserwacje,
- wywiady w celu pozyskania dowodów rzeczowych.

Biuro posiada własnych agentów, korespondentów i przedstawicieli i w miarę możliwości nawiązuje stosunki z instytucjami informacyjnymi.

**UWAGA!** Zleceń przekazanych ustnie przez trzecią osobę biuro nie wykonuje.

## Ogłoszenie.

Komitet Robót Publicznych w powiecie łaskim podaje do wiadomości publicznej, iż postanowił oddać przedsiębiorcom dostawę **kamienia i szabru** dla konserwacji dróg bitych w powiecie łaskim. W tym celu Komitet zaprasza chętnych podjąć się tej dostawy, do złożenia swych ofert do dnia 5 kwietnia w biurze Wydziału Powiatowego w Łasku.

Do konkurencji stanąć mogą prócz przedsiębiorców prywatnych także gminy, oraz instytucje. Dostawa może być oddana całościowo, lub na oddzielnych odcinkach szos.

Na zasadzie złożonych ofert, będzie ogłoszona licytacja in minus od sumy kosztorysowej.

Kosztorysy są do przejrzania w biurze Wydziału Powiatowego w Łasku, w godzinach biurowych od 9 do 5-ej.

Niezależnie od ofert na dostawę kamienia i szabru będą przyjmowane oddzielne oferty na sam dowóz gotowego kamienia z magazynów do miejsca robót.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Łasku.

Łask, 18 marca 1919 r.

**Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::**  
wł. J. Petrykowski

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.

## Restauracja „HUBERTUS“

Łódź, ulica Piotrkowska № 116.

znana ze swej dobroci wydaje śniadania, obiady, kolacje i a la carte.

PP. Mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 10 marca 1919 r. Restauracja „Hubertus“ przeszła na moją własność. Polecam się nadal Szanownym gościom

Z poważaniem Piotr Feder.

## Ogłoszenie.

Niniejszym wzywa się posiadaczy wag, miar, odważników oraz beczek, w których sprzedawane jest piwo lub ocet, ostemplowanych w roku 1917, aby wagi, miary i odważniki

przedstawili w Wydziale Kontroli Miar i Wag (Zachodnia 51), zaś wagi wozowe lub fundamentalne, na miejscu umocowane, jak również beczki od piwa i octu zadeklarowali w tymże Wydziale, celem ponownego sprawdzenia i ostemplowania w porządku następującym:

z I, V i XIV Komisarjatu	od 1 kwietnia	do 1 maja	r. b.
„ VIII, X i XIII	„ 1 maja	„ 1 czerwca	„ „
„ II, XI i XII	„ 1 czerwca	„ 1 lipca	„ „
„ III, VI i VII	„ 1 lipca	„ 1 sierpnia	„ „
„ IV i IX	„ 1 sierpnia	„ 1 września	„ „

W powyższych terminach podlegają ostemplowaniu wagi wozowe ze stemplem 1917 r., których siła nośna nie przekracza 3000 kg. (183 pud) i wagi wozowe o sile nośnej, przekraczającej 3000 kg., ostemplowane w 1916 r.

Niezastosowanie się do powyższego wezwania pociągnie za sobą odpowiednie kary.

MAGISTRAT

Wydział Kontroli Miar i Wag.

### SALA KONCERTOWA, Dzielna 18.

W niedzielę, dnia 6 kwietnia r. b.

z przeznaczeniem części dochodu na rzecz

Tow. Pomocy dla żołnierza polskiego odbędzie się

Wielki Koncert Jubileuszowy

Prof. Alfonsa BRANDTA

z łaskawym współudziałem

Panny Wiktorji Brandtówny z Warszawy (spiew),

p. Bogumiła Tesznera, wiolonczela, i prof. Alojzego Luniaka, fortepian.

— Szczegóły w programach. —

Bilety wcześniej do nabycia w filii „Kurjera Warszawskiego“ a w dzień koncertu od godz. 4 po poł. przy kasie Sali Koncertowej



## Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza pracownia i wydział optyczny przeznaczony dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 8000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonuje przezrocza na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.

Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe.

## Baczność! Owoce wszelkie tylko wyborowe przyjmować będzie do komisowej sprzedaży

Skład Nasion L. Jasińskiego w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10.

## Zaginął pies

(doberman-pinczer) czarny podpalany, ogon i uszy obcięte, Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą na ul. Karola 18, Dobracki.

## Maszyny i narzędzia rolnicze

najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych

A. Abramowicz, Łódź, ul. Główna 65.

## Farba do włosów

firmy J. Laurin, Par's, barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

Skład fabryczny na Polskę:

Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

Hurtowy skład na Łódź: St. Majewski, Piotrkowska 124.

## Dr. W. STANISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 1—2 i 4—6.

Przejazd № 40 m, 7 (obok poczty).

Specjalista:

## Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowska. Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Panie 5—6.

## Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne

(specjalnie żółtaka i kiszek)

Łódź, ul. Piotrkowska № 120

Od 9—11 r i od 5—7 po poł.

## Ekonom-pisarz

bezdzienny, w średn. wieku z dobrymi świadectwami potrzebny w kwietniu r. b. do większego majątku w okolicach Łodzi na ordynarij Zgłoszenia do Biura Informacyjno-Handlowego A. Gersdorfa Łódź, Piotrkowska 84.

## Pasy transmisyjne

i do siłowników

jak również wszelkiego rodzaju pakunki do maszyn oleje i smary dostarcza szybko i tanio Fabryka pasów transmisyjnych i skład techn. Meno Scheibe, Poznań, Berlińska 5.

## Ogłoszenia drobne.

A. M. D. Dramata przyjmie Piotrkowska 223, m. 2.

Maszyna do pisania z alfabetem polskim, zupełnie nowa do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w kantorze Z. Teakowskiego, ul. Piotrkowska 91, w podwórzu.

Obiady w domu prywatnym smaczne, zdrowe tylko na maśle wydoje się na miejscu i na miasto od 1-ej do 4-ej ul. Andrzeja № 11, m. 15. 489-1

Wyższej przybył się, do odbioru za zwrotem kosztów utrzymania ul. Rokicińska № 24, J. Masówka. 483-3

Juliusz Miel zginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jakób Buruchowicz, ul. Sienkiewicza № 50, zgubił książeczkę polityczną na ob. (26 ta)

Łódzka Kasa, ul. Piotrkowska 261, zgubiła kartę węglową a № 29252. 483-1

Rozalia Nirenberg, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Wawrzyniec Podgórski, zgubił książeczkę zapomogową wydaną z Kom. dla Bezrobotnych. 489-1